

# Komunikacja miejska w Łodzi i okolicach

## AKTUALNOŚCI



www.kmlodz.friko.pl

4.05.2010 (43)

### **A** Cięcia „przy okazji”



4 maja następuje zmiana rozkładów jazdy linii autobusowych 74, 80, 83 rozpoczynających trasę na pętli Wydawnicza. Ma to związek z pracami prowadzonymi na ul. Kilińskiego, jednakże przy okazji zmniejsza się częstotliwość kursowania tych linii.

Autobusy linii 74 kursujące do Huty Jagodnicy zamiast średnio co 20 minut pojedą co około 23 minuty. Kursujące średnio co 10 minut w godzinach szczytu autobusy linii 80 i 83 do Maratońskiej i Szczecińskiej będą pojawiały się przystankach co około 12 minut. W ten sposób na ul. Tuwima będzie nawet do 3 kursów mniej w ciągu godziny.

Pasażerowie z ul. Tuwima powinni przygotowywać się na jeszcze większe utrudnienia w korzystaniu z komunikacji. Ekipa specjalistów Zarządu Dróg i Transportu pod wodzą tymczasowego wiceprezydenta, pana Dariusza Jońskiego przygotowała plan „urealnienia rozkładów jazdy”, który przewiduje wycofanie z ul. Tuwima (w przeciwnym kierunku z ul. Nawrot) trzech wskazanych wyżej linii, oraz wprowadzenie tam autobusów... kursujących o wiele rzadziej linii 54 i 82, które będą tam docierać ze wschodnich części miasta (74, 80, 83 dojeżdżały z dzielnic zachodnich).

### **T** Tramwaje wracają na Chojny



3 maja do pętli Chojny ponownie zaczęły dojeżdżać tramwaje linii 1. Przejedny jest bowiem po remoncie sieci wodociągowej i częściowej wymianie torowiska cały odcinek ul. Kilińskiego od Al. Piłsudskiego do ul. Dąbrowskiego. W związku z remontem wodociągów na odcinku od Al. Piłsudskiego do ul. Tuwima jedynka nadal kursuje objazdem, tym razem przez Al. Piłsudskiego, Al. Mickiewicza, Kościuszki, Zieloną, Narutowicza.

Tym samym likwidacji uległa autobusowa linia zastępcza Z12.

### **A** 86 rzadziej



Linie 74, 80, 83 nie są jedynymi, na których przy okazji remontów wprowadzono ograniczenia kursów. Problem dotyczy również linii 86 łączącej osiedle Retkinia z centrum miasta (Dw. Łódź Fabryczna). Mieszkańcy Łodzi będą musieli zadowolić się 12-minutową częstotliwością kursowania tej linii w godzinach szczytu, zamiast dotychczasowej 10-minutowej. Zmianę wprowadza się od 4 maja b.r. „w związku z pracami

wodociągowo – kanalizacyjnymi na skrzyżowaniu Żeromskiego – Struga”.

Jeszcze kilka lat temu autobusy 86 podjeżdżały na przystanki co 7,5 minuty, ciesząc się ogromnym powodzeniem. Z 8 kursów na godzinę pozostawiono obecnie tylko 5 nie dając niczego w zamian.

### **A** MZK idzie na dno?



Z informacji lokalnego tygodnika „Moje Miasto Pabianice” zamieszczonej w numerze z 27 kwietnia b.r. wynika, iż Miejski Zakład Komunikacyjny w Pabianicach rok 2009 zakończył ze stratą wynoszącą około **2,5 mln złotych**.

W wywiadzie dla gazety prezes MZK, Jarosław Habura, tłumaczy taki wynik... wzrostem amortyzacji pojazdów wynikającym z zakupu nowych autobusów. Czyżby Prezes Habura był zaskoczony, iż nowe autobusy kosztują?

MZK w ciągu ostatnich 2 lat zakupiło 13 używanych autobusów MAN NL202 oraz 9 nowych Solarisów Urbino 12. W przeciwnym razie nie było by wystarczającej liczby taboru do obsługi linii w mieście. Poczyniono też inwestycje na terenie zajezdni – zbudowano nowoczesną myjnię i wydzielono parking, co umożliwi prowadzenie działalności dodatkowej. Całość została sfinansowana z obligacji na kwotę 10 mln zł, teraz przyszedł czas na spłatę wierzytelności.

Prezes Habura żali się też na niewystarczającą dotację ze strony miasta, gdyż większość jego pasażerów stanowią emeryci i uczniowie. Na pytanie, co MZK zrobiło, aby przetrwać kryzys, odpowiada, że zmienione zostały rozkłady, co przejawiało się w likwidacji linii nr 4 i cięciach na innych trasach.

Trudno się dziwić, że przy coraz gorszej ofercie przewozowej z usług MZK na rzecz własnego samochodu rezygnuje większość płacących pełną opłatę za przejazd. Autobusy kursujące stadami raz na pół godziny, albo rzadziej nie są atrakcyjne, zwłaszcza w mieście, gdzie większość podróży zamykać się może w czasie 25 minut... pieszo.

Jeśli Prezes MZK nie zrozumie (lub nie zostanie zmuszony do zrozumienia), iż za złą ofertę nie odpowiadają pasażerowie (którzy MZK najwyraźniej przeszkadzają), tylko on sam, spółce grozi niewypłacalność, a komunikacji miejskiej w Pabianicach paraliż.

Jest na to bardzo duża szansa, bowiem prezes idzie w zaparte. Jediną osobą, która może zmienić sytuację jest prezydent Pabianic, Zbigniew Dychto, który powinien niezwłocznie wymienić prezesa na lepszy model.